Należytość pocztową opłacono ryczałtem.



Cena egz. 80 gr.

wychodzi w każdą sobotę w Krakowie — Poznaniu — WARSZAWIE — Lwowie — i Wilnie.
Prenumerata kwartalna: 10 złotych; zagranicą 12 złotych — Cena ogłoszeń za wiersz 1 mm 40 grosze. Nadesłane 1 złoty. Między tekstem redakcyjnym 2 złote
Redakcja i Administracja: Kraków, Basztowa 17, telefon 35-42. Numer konta P. K. O. w Krakowie 404.200.

Cena egz. 80 gr.

Nr. 18 | Sobota, 6. grudnia 1924 | Rok I.

Tradycje żołnierskie Nocy listopadowej.

Zdjęcie, dokonane specjalnie dla „Światowida“ przez Akad. Zakład Fot.

Rokrocznie, od czasu odzyskania niepodległości, obchodzi głowa państwa w pamiętną Noc 29. listopada wszystkie posterunki belwederskie, wystawione całą noc, w myśl tradycji historycznej, przez Szkołę podchorążych. I w tym roku odbył Prezydent Rzeczpospolitej w nocy 29. listopada o godz. 12. ów tradycyjny rond.

Z ciekawych wydarzeń na szerokim świecie.



Starorzymski gościniec z Dortford de Kent, którym niegdyś pierwsi normańscy zdobywcy ciągnęli na zajęcie Anglji, został świeżo odnowiony i otwarty wśród wspaniałych uroczystości, z udziałem ks. Walji imieniem krola. Fot. Sport & General Press Agency.



Hiszpański oddział rycerskiego Zakonu Johannitów, datującego się od połowy wieku XI (założony dla pielęgnowania chorych pielgrzymów do Ziemi św.) obchodzi corocznie świąteczne zebranie, w którem bierze udział król (x) i członkowie Zakonu w białych płaszczach, z białym krzyżem na czerwonej tarczy. Press Photo News Service.



Hiszpanom ciągle jeszcze nie wiedzie się w Marokku. Generał dyktator Primo de Rivera zapowiada, że choćby miał połowę męskiej ludności w Hiszpanji posłać na śmierć, zgniecie powstanie, mimo to jednak ciągle jeszcze powstańcy są górą i świat ma niebywałe widowisko: jak „dzicy“ triumfują nad cywilizowanymi. Hiszpanie posłali nowego dowódcę generała Franca (na naszej rycinie z posterunku obserwacyjnego przygląda on się walce) — czy on jednak będzie szczęśliwszy od swoich poprzedników? Press Photo News Service.





Egzotyczna para monarsza. Cesarz Anamu, państwa azjatyckiego pod protektoratem Francji, siedzący w bogatej, wyszywanej klejnotami szacie koronacyjnej w koronie z pereł, na złotym tronie bezcennej wartości. Obok niego młoda cesarzowa, licząca zaledwie 16 lat, uchodząca za najpiękniejszą kobietę w Azji, w stroju starodawnym, bogato haftowanym. Fot. Atlantic.



Z wojny domowej w Chinach: Generał Wu Pei, otoczony swą przyboczną gwardją, złożoną z trzech tysięcy chłopców w wieku piętnastu lat. Fot. Trampus.

Z wewnętrznych przesileń państwowych.





Po wyborach do parlamentu angielskiego przychodzi obecnie kolej na Sejm Rzeszy niemieckiej. Agitacja przed naznaczonymi na dzień 7 grudnia wyborami już w pełnym toku, a głównym jej zewnętrznym objawem obok niezliczonych zgromadzeń i wieców przedwyborczych są afisze poszczególnych stronnictw, którymi one zalepiają każdy wolny metr kwadratowy murów stolicy i najmniejszych miasteczek i wsi. Zestawiamy tu trzy afisze, nie pozbawione wartości artystycznej: Oto „Niemiecka Partja ludowa" obiecuje, że Niemcy „uwolni od obcego balastu" przedstawiając, jak mieczem przecina linę, na której uczepili się orła bolszewik i bankier żydowski. Tu znowu Centrum (katolickie) rzuca hasło „Przez ofiary i pracę do wolności" i rysuje robotnika pracującego w uwolnionej już od francuskiej okupacji Nadrenji. Wreszcie „Niemiecka demokratyczna partja" daje trzech siłaczów, wznoszących w górę maszt ze sztandarem państwowym niemieckim.





Na Egipt zwrócone są znowu oczy całego świata z powodu ostrego zatargu z Anglją. Rycina nasza przedstawia otwarcie nowej sesji parlamentu egipskiego: na tronie król, po jego prawej stronie Kanclerz Said Zulficar Pasza, po przeciwnej premjer Zaghlul Pasza czyta mowę programową. Fot. Trampus.

Udział kobiet w życiu politycznem.









Trzydzieści sześć kobiet, ze wszystkich trzech głównych stronnictw kandydowało do parlamentu angielskiego, ale szczęście sprzyjało tylko czterem. Trzy z nich, wszystkie konserwatystki, zasiadały już w starym parlamencie: (Od lewej do prawej) księżna Atholl, lady Astor i pani Hilton Philipson. Labour-party przeprowadziła tylko jedną: Miss Wilkinson — liberalne kandydatki wszystkie przepadły.

Dawna reguła: „mulier taceat in ecclesia" nie obowiązuje już dziś więcej. We wszystkich prawie parlamentach Europy i Ameryki zasiadają przedstawicielki kobiet i biorą czynny udział w pracach ustawodawczych. W Ameryce północnej widzimy kobiety na naczelnych stanowiskach urzędowych. Za parę lat wyczytamy może w dziennikach o kobiecie, sprawującej urząd premiera lub ministra spraw zagranicznych. Nie odrazu zdobyły kobiety równouprawnienie polityczne. Słynne były homeryckie walki sufrażystek angielskich.

W myśl zasady: niema praw bez obowiązków — wzmaga się obecnie tendencja przyciągania kobiet do służby na rzecz obrony państwa. W Ameryce północnej projektowane jest utworzenie organizacji wojskowej kobiet na wypadek wojny. Nie jest to nowością u nas w Polsce. W czasie wojny z Rosyą wypełniły kobiety polskie w całości swój obowiązek wobec zagrożonej ojczyzny.

Hołd żołnierski wspomnieniom Nocy Listopadowej.

Zdjęcia specjalne dla Światowida.

Wiekopomny czyn Nocy Listopadowej, żyjący w tradycji całego narodu, jest szczególnie drogiem wspomnieniem dla tych, co dzisiaj są spadkobiercami Wysockiego i jego bohaterskich towarzyszów. Szkoła Podchorążych w Warszawie święci rocznicę tej Nocy jako wspomnienie najchlubniejszej karty swych dziejów a Polska w osobie najdostojniejszych swych przedstawicieli z p. Prezydentem na czele gromadzi się wtedy wokoło młodych żołnierzy polskich, by udziałem swym w uroczystościach uczcić bohaterów przeszłości i zachęcić do wstępowania w ich ślady tych, co w niedalekiej przyszłości mają być obrońcami niepodległości i całości Rzpltej. I nigdy może przeszłość Polski tak pięknie i wzniośle nie łączy się z przyszłością, jak w rocznicę Nocy Listopadowej.



Szkoła podchorążych zaciąga główną historyczną wartę w Belwederze.



Prezydent Rzplitej w otoczeniu min. spraw. wojsk. Sikorskiego, generałów broni Hallera, Rozwadowskiego i Żeligowskiego, min. sprawiedl. Żychlińskiego wicemarszałka Sejmu Gdyka, wojewody Sołtana przybywa do szkoły podchorążych na uroczystości związane z jubileuszem.



Prezydent Rzplitej w towarzystwie generalicji kroczy przed frontem głównej warty Belwederskiej, wystawionej przez szkołę podchorążych.



Podchorążowie obejmują posterunki w bramie wjazdowej Belwederu.



P. Prezydent Rzeczpltej w otoczeniu członków Rządu i generalicji przyjmuje defiladę szkoły podchorążych przed pałacem łazienkowskim.

Polskie wizyty w Paryżu.



Powitanie ministra pracy p. Sokala na dworcu kolejowym w Paryżu: W środku minister Sokal, na prawo p. Hieronimko, prezes Tow. pracy kult. dla wychodźców polskich we Francji — i p. Sokołowski, radca amb. polskiej w Paryżu, na lewo od p. ministra p. Szymiczek, sekr. amb. pol. w Paryżu, i p. Kleczkowski, prezes Związku zaw. korespondentów polskich w Paryżu.
Fot. Kleczkowski.



Laureat Nobla, Władysław St. Reymont w drodze na południe zatrzymał się w Paryżu. Powitanie na dworcu (od lewej ku prawej): pp. Reymont, Hieronimko, pani Reymontowa, Smogorzewski, redaktor „Życia Polskiego" i Włoszczewski, skarbnik Związku zaw. korespondentów pol. w Paryżu. Fot. Kleczkowski.

Wybitni obcy goście w Warszawie.



Do Warszawy przybyli wybitni przedstawiciele Biura Ligi Narodów: p. Piotr Commert, naczelnik wydziału informacyjnego Biura Ligi i jego sekretarz J. D. Montenach (XX). Badali oni, przy pomocy polskiego wyższego urzędnika Ligi p. St. Neumana (1), nasze stosunki gospodarcze i polityczne.
Fot. Akad. Zakład.



Z Londynu do Warszawy przybył drogą powietrzną angielski podsekretarz stanu dla spraw lotniczych sir Sefton Brancker, celem wystudjowania możliwości otwarcia stałej drogi lotniczej z Anglji do Indji — i odbył szereg konferencji z polskimi czynnikami państwowymi. Fotograf „Światowida" uchwycił sir Branckera (X) w towarzystwie naszego min. spr. wojsk. Sikorskiego (1) w kasynie 1-go pułk. lotn. Obok nich stoją: Buckiewicz (2), gen. Zagórski (3), dyr. protok. dyplom. M. s. z. Przeździecki (4), angielski attaché wojsk. w Warszawie pułk. Clayton, gen. Suszyński, pilot Branckera p. Alan Cobhan, dyr. dep. ruchu min. kol. Czapski i gen. Dzierżanowski. Fot. Ak. Zakł.









1. Do Warszawy przybył w ważnych celach politycznych b. prezes pierwszej, rewolucyjnej Konstytuanty oraz b. minister w gabinecie Kiereńskiego, Wiktor, syn Michała, Czernow. Czernow odbył w Warszawie kilka konferencji z przedstawicielami P. P. S., oraz wygłosił kilka odczytów. Na fotografji naszej Czernowowi towarzyszył polski poseł socjalistyczny p. Czapiński. — 2. Wybitny działacz z Indji, współpracownik i przyjaciel Gandhi'ego, p. K. T. Paul'a, stojący na czele YMCA w Indjach, przybywa do Warszawy i Krakowa dla poznania Polski. — 3. Słynny kompozytor włoski, Giacomo Puccini, zmarł w Brukseli po operacji raka krtani w 66 roku życia. — 4. W Wiedniu odbył się ślub dyplomaty polskiego hr. Karola Romera, radcy leg. w poselstwie polskiem we Wiedniu z p. Olgą Mitilineu, córką posła rumuńskiego w Wiedniu. Młodej parze udzielił błogosławieństwa nuncjusz apostolski.

Sportsmenka w zimie.



Dwie sportsmenki: pierwsza jeszcze trzyma się „wczorajszej“ mody spódniczek, druga przywdziała już wygodniejsze przy saneczkowaniu spodeńki. Fot. Sennecke.



To co widzimy w szwajcarskich górach: Długa kurtka skórzana, opadająca aż do kolan, lub barwny sweater wełniany. Pończochy stosują się deseniem do sweatra. Fot. Sennecke.

Rozpoczyna się sezon zimowych sportów. W Zakopanem spadły już śniegi i wnet pojawią się roje sportsmentów i sportsmenek, pragnących użyć rozkoszy nart, saneczek, bobsiejów. Zatem najwyższy już czas, aby elegancka kobieta, pragnąca również w kostjumie sportowym wyglądać wdzięcznie, szykownie i dotrzymać kroku modzie — pomyślała o swym stroju sportowym. Jak już raz zaznaczyliśmy, narciarki, saneczkarki, turystki zimowe przestały używać spodnic, jako krępujących ruchy i przytem łatwiej ulegających zniszczeniu, aniżeli zgrabne spodeńki. Jedynie tylko łyżwiarki występują w sukiennych kostjumach: żakiet ze spodniczką z okładem futrzanym. Modne obecnie spodeńki są dość szerokie, jednakowoż nie za szerokie, nie przypominające wcale wschodnich szarawarów i zwężają się poniżej kolana.

Dążeniem współczesnej mody sportowej niewieściej jest chęć zachowania całego wdzięku kobiecego i właściwej kobiecie linji. Przedewszystkiem uwydatnia się to w doborze bluz z materjału „kasha“, albo ze specjalnej odmiany duvetiny w oryginalne bardzo żywe, fantazyjne, wielobarwne desenie. Modne dawniej białe sweatery zostały zarzucone z tego względu, że śnieg górskich szczytów robi tej białości niebezpieczną konkurencję. Natomiast barwy żywe, gorące, odbijają od bieli śniegu nadzwyczaj efektownie. Bluzy te są długie, do bioder sięgające, utrzymane na ogół w tak ciągle jeszcze modnym fasonie „Casaque“. Jako zwierzchnie okrycie fungują kurtki skórzane z ciepłą wełnianą podszewką, lub szeroki płaszcz z białej „kasha“ z szerokim okładem futrzanym.

Dawne niefortunne czapy, zamieniające głowę niewieścią w jakiś nieforemny klocek, zastąpiły małe nadzwyczaj zgrabne twarzowe czapeczki białe z kolorowym haftem. Modne są również czapeczki w kształcie fezów tegoż samego koloru i z tego samego materjału co cały kostjum. Nieodłączną częścią kostjumu sportowego są szale wełniane, w kolorowe pasy, albo w desenie.

Obuwie sportowe musi być oczywiście z solidnego boksu, na niskich obcasach i fasonu amerykańskiego. Jeżeli sportsmenka po zakończeniu treningu sportowego nie chce pokazywać się w spodniach, to w takim razie powinna mieć odpowiednią krótką spodniczkę z tego samego co i bluza materjału. Niektóre panie przyozdabiają bluzy i szale okładami futrzanemi. Jestto oczywiście wielki luksus, ponieważ w wilgotnym śniegu futro szybko się niszczy. Oprócz długich bluz kozackich najnowsza moda sportowa zezwala również na krótkie sweatery. Jaga.



Przed pierwszem śniadaniem: Negliż z jedwabnej satyny, koloru brzoskwini, obszyty strusimi piórami, tego samego odcienia. Fot. Agence Trampus.



Kobieta w salonie: Córka jednego z najstarszych rodów waszyngtońskich, Fryderyka Mc. Kenney, słynna z piękności, jest częstym gościem zebrań w „Białym Domu“. Widzimy ją tutaj w stylowej sukni wieczorowej: połączenie ciężkiego aksamitu z tiulem, naszytym bardzo gęsto pailletkami. Fot. Harris & Ewing.

W święto dzieci.

Gdy grudniowe śniegi przykryją cały świat, a starzy tulą się w ciepłe futra, dla dzieci nastaje miesiąc największej w roku radości. Bo przecież na początku grudnia jest święty Mikołaj a nim ten miesiąc się skończy, zabłyśnie na choince Gwiazdka Betleemska i znowu radość rozpromieni dziecięce oczka. Przed św. Mikołajem nie mogą one nic innego robić, jak tylko czekać: czekać na przyjście Świętego, obładowanego podarkami. Zachowały się dawne obyczaje, przedstawiające przyjazd i powitanie dobrotliwego Świętego. W Holandji jedzie on na statku, mając u boku swoim „czarnego Piotra" z rózeczką dla niegrzecznych dzieci. Wszystkie wioski witają radośnie przyjazd okrętu, a gdy Święty przejeżdża potem przez ulice w powozie, tłumnie cisną się do niego dzieciaki. Aby mu zresztą ułatwić pracę, wieczorem kładą obok kominka obszerne buciki drewniane ojca, bo w nich zmieści się więcej prezentów, niż w małych dziecięcych bucikach. — W przeciwieństwie do tego święta na Gwiazdkę dzieci same muszą się niemało namozolić: trzeba na kilku tygodni przedtem zająć się przygotowaniem najładniejszych lichtarzyków do świeczek na drzewku — a jak miło jest również samemu sobie zrobić zabawki: ot weźmie się pudełka z zapałek i szpulki od nici i już można z nich zrobić coś ładnego: jaki wózek albo nawet i cały pociąg kolejowy itp.

Grzecznym dzieciom, dzisiaj na św. Mikołaja tę stronicę poświęcamy, na Gwiazdkę inne im niespodzianki przygotujemy.



Dzieci holenderskie kładą na noc obszerne buty ojca, by św. Mikołaj zapełnił je podarunkami.
Fot. Frankl.



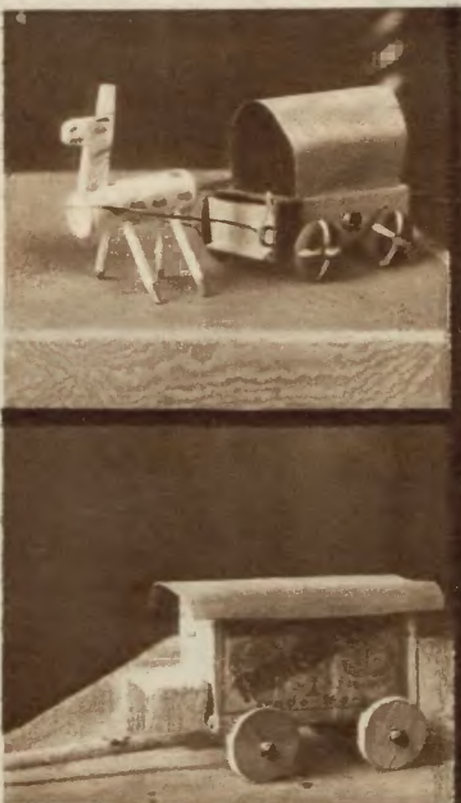
Ozdobne kandelabry ne świeczki do ozdoby stołu wigilijnego z szyszek i szpilek sosnowych. Fot. Atlantic.



Uroczysty przejazd św. Mikołaja przez ulice miasta.
Fot. Frankl.



Wieniec gałązek i szyszek sosnowych jako ozdobny świecznik na stół wigilijny. Fot. Atlantic.



Wózeczki z drewnianych pudełek od zapałek i szpulek od nici.



Statek ze św. Mikołajem i „czarnym Piotrem" jedzie po kanałach Holandji.
Fot. Frankl.



Parowozy i tender złożony z pudełek i szpulek.

Łódź, polski Manchester, stanął.

Strejk objął wszystkie tamtejsze fabryki.



Strejk włókienniczy w Łodzi się zaczyna! Mąż zaufania jednego z związków zawodowych poucza strejkujących o zachowaniu się w czasie strejku.



Tworzenie fabrycznych komitetów strejkowych w Łodzi rozpoczęło się w pierwszym dniu strejku. Delegaci fabryczni otrzymują legitymacje, upoważniające ich do objęcia posterunków w fabrykach.



Strejkowe komitety fabryczne czuwają nad całością i porządkiem w opuszczonych fabrykach łódzkich.



Wnętrza fabryk łódzkich opustoszały zupełnie, przed bramami ich gromadzą się natomiast robotnicy i robotnice, celem niedopuszczenia do fabryk robotników, pragnących ewentualnie pracować.

Podróż artystyczna „Echa“ Krakowskiego.



Krakowskie „Echo“, tegoroczny mistrz Polski w śpiewie chóralnym, wyjeżdża w najbliższych dniach pod dyrekcją Bolesława Wallek. Walewskiego w podróż artystyczną do Warszawy, Częstochowy i innych miast Polski.

Zmiany w Sejmie Rzpltej.



W dniu 25 listopada 1924 zmarł w Zbarażu poseł Michał Zwoliński, rolnik, członek Polskiego Stronnictwa ludowego „Piast“ wybrany w 54-tym tarnopolskim okręgu wyborczym. Mandat swój zyskał zmarły poseł po dwóch poprzednikach, którzy musieli zrezygnować z godności poselskiej z powodu nieformalnego wyboru. Okręg więc Nr. 54 niema szczęścia do swych posłów. Ak. Zakł. Fot.

Z pobytu p. p. Paderewskich w Poznaniu.



I. Paderewski (×) przybył wraz z małżonką (xx) do Poznania na zaproszenie tamtejszego Uniwersytetu, który mianował go swoim doktorem honorowym filozofji. Uroczystość uniwersytecka była głównym punktem entuzjastycznego przyjęcia b. prezydenta min. i znakomitego artysty przez stolicę Wielkopolski. Fot. Tranda.

Zjazd starostów i prezydentów miast w Toruniu.



Nad ważnymi sprawami administracyjnymi województwa pomorskiego obradował w Toruniu zjazd starostów i prezydentów miast. Wzięli w nim udział m. i. pp. wojewoda dr. Wachowiak (1), wicewojewoda dr. Ewert-Krzemieński (2), nacz. wydz. Pleskowski (3), inspektor starostw Bohdanowicz (4), delegat min. spraw wewn. Arct (5), dr. Nawrocki (6), starosta puski Lipski (7) i in. Fot. Wojucki.

Zjazd Katolickiego Związku Polek w Warszawie.



Tegoroczny Zjazd „Katolickiego Związku Polek“ odbyty w ubiegłym tygodniu w Warszawie, był dorocznym przeglądem wysiłku i prac Związku. Zjazd uświetnił swą obecnością J. E. Arcypasterz warszawski Ks. Kardynał Kakowski, który też Zjazdowi udzielił swego błogosławieństwa.

Fot. „Momento“, Warszawa.

Calonder w Warszawie.



W dniu 27. listopada przybył do Warszawy prezes Górnośląskiej Komisji Rozjemczej p. Feliks Calonder (1), były prezydent szwajcarskiej Rady Związkowej. — Cel jego pobytu w Warszawie był wybitnie polityczny. Fotograf „Światowida“ schwycił p. Calondra w towarzystwie naszego min. spraw zagr. Skrzyńskiego (2) i jeneralnego konsula Rzpltej we Wrocławiu Dra Szczepańskiego (3).

Fot. Akad. Zakł.

Przeniesienie zwłok Jaures'a do Panteonu w Paryżu.



Pomnik Jana Jaures'a (wybitnego pacyfisty i posła socjalistycznego, zamordowanego w przeddzień wybuchu wojny światowej, 31. lipca 1914 r.) przed Panteonem w Paryżu.

Fot. Atlantic.



Górnicy niosą przez bulwar Saint Germain w Paryżu wspaniały karawan ze zwłokami Jana Jaures'a po drodze do Panteonu, gdzie spoczywają zwłoki najznakomitszych Francuzów.

Fot. Atlantic.

Konflikt pomiędzy Anglją a Egiptem.



Generał Sir Lee Stack „sirdar“ (naczelny wódz wojsk angielskich) którego zamordowanie wywołało ostry konflikt pomiędzy Anglją a Egiptem. Morderstwa dokonali nacjonaliści egipscy. Bezpośrednim skutkiem morderstwa były ostre represje Anglii i ustąpienie Zaghlula Paszy.

English Photo Company.



Przegląd wojsk sudańskich przygotowanych na wyprawę przeciw Egiptowi. Rząd angielski zarządził wycofanie oddziałów egipskich z Sudanu. Z tego powodu przyszło do buntu jednego batalionu egipskiego w Chartum. Bunt został stłumiony karabinami maszynowymi. Buntownicy, którzy się zabarykadowali w szpitalu, musieli się poddać.

Press Photo News-Service.

Przygoda artystki warszawskiej.



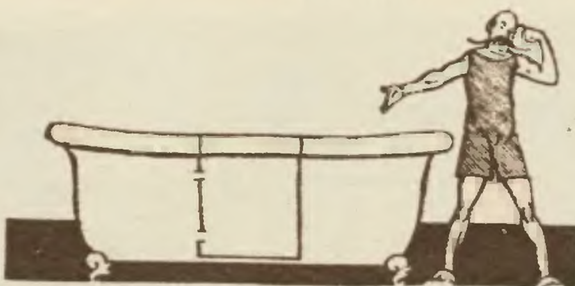
Na wybitną i piękną artystkę warszawskiego Teatru Narodowego Marję Hryniewiczównę usiłowało dokonać przed paru dniami napadu bandyckiego dwóch niewyśledzonych napastników i to w samym centrum Warszawy, bo w ulicy Senatorskiej. — Napastnicy zbiegli pod razami parasolki mimo, że uzbrojeni byli w rewolwery.

Fot. J. Malarski, Warszawa.

Humor.



Jacy ci fabrykanci wanien głupcy! Zmuszają nas do karkołomnej gimnastyki . . .



Zamiast wyciąć w wannie drzwi . . . zaraz to każę zrobić! . . .



O . . . i wchodzę do wanny bardzo wygodnie. Jakie to proste!

Nieprawdopodobne.



Zdziwi to może panią, ale ja jeszcze nie byłem kochany!

Emancypantki.



— Czy wiesz, Zosiu, że dawniej panie tańczyły z panami?
— No, to były czasy perwersyjne!

Nowa sztuka.



— Jak ci się podoba ta rzeźba? Co robi ta kobieta?
— Płacze, że ją źle za mąż wydano.

Zrównanie stanów.



— Niech się pani pocieszy, pani Pietrzykowska, pani sklepik w ostatnich czasach tyle stał się wart, co moja fabryka.

Poradnik dla fotografów amatorów.



Monokel. Zbyt silne światło z jednego boku daje jaskrawe plamy.

Amatorskie zdjęcia portretowe.

I.

Przysłowiowym jest „amatorski“ portret — rozumie się przez tę nazwę zwykle karykaturę ofiary, możliwą do rozpoznania tylko przez urzędy śledcze.

A przecież każdy amator ma ambicję, by tworzyć dobre portrety, gdyż jest to jedna z najszlachetniejszych, najciekawszych gałęzi fotografji. Sama zaś rzecz nie jest tak trudna, tylko trzeba wiedzieć, jak się do niej zabrać!

Zasad naczelnych jest tu mało i proste: przestrzegać trzeba odległości aparatu od osoby, stosownego oświetlenia i dostatecznego naświetlenia. Oto wszystko, a jeśli dodamy uwagi o ułożeniu osoby i rodzaju najodpowiedniejszych aparatów, temat będzie w głównych zarysach wyczerpany.

Zaczynam od aparatu. Nadaje się każdy aparat amatorski. Najlepszym i najłatwiejszym do zdobycia dla amatora jest tu ciekawy, zupełnie w szerokich kołach amatorów nieznany tzw. „monokel“. Robi się tak: wyszukuje się w sklepie komisowym lub składzie tandety stary zdezelowany aparat statywowy formatu 9×12, 13×18, który nabyć można za kilkanaście złotych. Jedna kaseta podwójna zupełnie wystarczy. Następnie kupuje się u optyka „monokel“ t. j. zwykłą „soczewkę zbierającą“, czyli poprostu duże szkło o dużej ogniskowej (2 do 3 razy tak długiej, jak format kliszy) i takim przekroju, by średnica soczewki mieściła się w jej ogniskowej 4—6 razy (w praktyce nasz „objektyw“ będzie miał więc około F: 4—6). Następnie montuje się soczewkę w tubie z tektury, umocowuje się w przedniej ścianie aparatu i kamera gotowa. Migawkę zastępuje kawałek sukna czarnego, lub nakrywka, nakładana na koniec tuby. Aparatem takim sporządzono setki portretów, nagrodzonych na światowych wystawach. Załączone zdjęcia sporządzone są takim „monoklem“.

Dr. Tad. Cyprian.



Monokel. Światło z boku z lekkiem oświetlenim tyłu głowy.

Rebus.



Krzyż magiczny

uł. J. Gutkiewicz.

a
a a a
a a a a a
a a a a a a a
a a b c c c c c c
d d d d d e e e e e e
e e e e e e f g g g i i i
i i i i i i j j k k k k k k k
k k l l l l ł ł m m m m m n n n n
n n n n o o o o o o o o o o o
o o o o o o p p p p p p r
r r r r r r s s s s s
ś ś t t t t t t u
u u u w w w y
y z z z z
z z z
z

Znaczenie poszczególnych rzędów:

1. spółgłoska
2. gatunek papug
3. imię żeńskie
4. nazwa mieszkańców wybrzeża polskiego
5. wyspa przy wschodnim brzegu Afryki
6. przyrząd optyczny
7. niestosowne zachowanie się w towarzystwie (inaczej)
8. imię inazwisko poetki polskiej
9. najpopularniejszy obecnie człowiek w Ameryce
10. wcielenie się ducha (inaczej)
11. tytuł ilustrowanego miesięcznika, wychodzącego w Polsce
12. kraj w Azji
13. skrytka w biurku
14. wzgórze rzymskie
15. miasto w Polsce
16. ja w języku martwym
17. samogłoska

Środkowy rząd pionowy i poziomy dadzą tytuł i nazwisko najpopularniejszego człowieka w Stanach Zjednoczonych.

Zadanie konikowe.

Ułożył Juc. z Krakowa.
Cytat z A. hr. Fredry.

wte-	mło-	znu-	ciech	żo-	rze	świa-
dzo-	czy	ny,	tej	tem	u-	ka
dej	dy	baw	so-	i	już	bie-
ży-	ny;	o-	nie	tro-	szu-	li
do-	wiem	chę	za-	bie.	złe	dy
i	so-	mu,	ro,	cze	jeś-	dy
cze-	pie-	jesz-	bie,	każ-	kie-	za

Kwadrat magiczny

uł. H. Rosshändler.

a	a	a	a
a	a	b	b
c	e	e	k
l	r	r	r

Powyższe litery przestawić w ten sposób, by odpowiadające sobie rzędy pionowe i poziome (pierwszy z pierwszym i t. d.) dawały te same wyrazy o znaczeniu j. n.: 1. odpłata za winę, 2. semita azjatycki, 3. pociski świetlne, 4. imię biblijne.

Rozwiązanie zagadek z Nr. 15.

Rebus: Mieczem zdobywa się grody nie rąk załamaniem.

Zadanie konikowe: I tak minął Neron, jak mija wicher, burza, pożar, wojna lub mór, a bazylika Piotra panuje dotąd z wyżyn watykańskich i miastu i światu. Wedle dawnej bramy kapuańskiej wzuosi się dzisiaj mała kapliczka z zatartym nieco napisem: Quo vadis Domine?

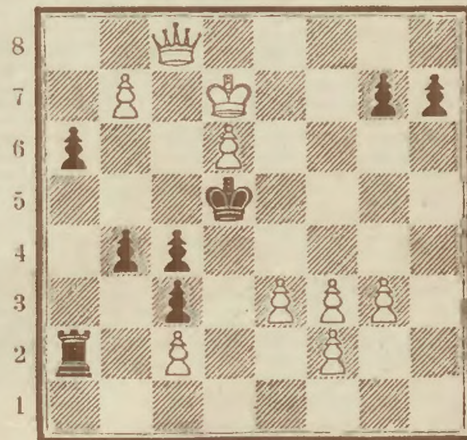
Szarada: Honorata.

Dział szachowy.

Pod redakcją Mieczysława Gałuszki.

Problem Arwid Kubbel.

(Przedruk p. Szachm. Listok 1924.)



a b c d e f g h

Mat w 3 posunięciach.

Rozwiązanie problemu W. Paullyego z nru. 11-ego:

1. We4—g4 — I. Gf3×g4
2. Ga8—e4 — Gg4—f5
3. Ge4×f5 mat.

2. Wg4—g6 — II. e5—e4
3. Wg4—h6 mat. — dowolnie

2. Wg4—g6 — III. inaczej dowolnie
3. Wg6—h6 mat.

Partja Nr. 2.

Białe: Dr. Seitz. Czarne: Przepiórka.

Grana w turn. w Györ 1924.

Nieregularna.

	Białe	Czarne		Białe	Czarne
1.	c2—c4	Sg8—f6	28.	Dc3—e3	Gd1—c2
2.	Sb1—c3	e7—e5	29.	De2—e2	Dd8—d2
3.	g2—g3	Gf8—e7	30.	Gh3—e6	Kg8—f8
4.	Sg1—f3	d7—d6	31.	Ge6—f5	Dd2×e2
5.	Gf1—g2	0—0	32.	Sc1×e2	g7—g6
6.	0—0	c7—c6	33.	Gf5×e4	Gc2×e4
7.	d2—d3	Sb8—d7	34.	f2—f4	e5×f4
8.	d3—d4	Dd8—c7	35.	g3×f4	Kf8—f7
9.	Dd1—c2	Wf8—e8	36.	Gh2—d4	c6—c5
10.	b2—b3	Sd7—f8	37.	Gd4—e3	Kf7—e6
11.	Gc1—b2	Gc8—g4	38.	Kg1—f2	Ge4—c6
12.	d4×e5	d6×e5	39.	Se2—g3	b7—b6
13.	Sc3—e4	Sf6—d7	40.	Ge3—d2	Gc6—e8
14.	Se4—c3	Wa8—e8	41.	Gd2—c3	h7—h5
15.	Wa1—d1	Gg4—h5	42.	Kf2—e3	h5—h4
16.	Wd1—d2	Gh5—g6	43.	f4—f5	g6×f5
17.	e2—e4	Sf8—e6	44.	Sg3—e2	f5—f4
18.	Wf1—d1	Gg6—h5	45.	Se2×f4	Ke6—f5
19.	Sc3—e2	Se6—g5	46.	Sf4—d5	Ge7—d8
20.	Sf3×g5	Ge7×g5	47.	Gc3—e1	Kf5—g5
21.	Wd2—d6	Gg5—e7	48.	Sd5—f4	Ge8—d7
22.	Wd6—d3	f7—f6	49.	Sf4—g2	h4—h3
23.	Gg2—h3	Sd7—c5	50.	Sg2—h4	Gd8—c7
24.	Wd3×d8	We8×d8	51.	Sh4—f3	Kg5—g4
25.	Wd1×d8?	Dc7×d8	52.	Ge1—c3	Gd7—c6
26.	Se2—c1	Gh5—d1	53.	Sf3—e1	Gc7×h2
27.	Dc2—c3	Sc5×e4			

Białe poddały się.

Według Magyar Sakkvilag.

Do uczestników naszego konkursu fotograficznego.

Wskutek ogromnej liczby nadesłanych na konkurs prac, wymagających bardzo starannego uporządkowania i ocenienia **rozstrzygnięcie konkursu i rozdanie nagród** nastąpi dopiero w **grudniu** b. r.

Trafne rozwiązania szarad nadesłali:

Róża Gruenbergowa, Ostrowiec Kielecki. Mikołaj Starczewski, Przemyśl. Boner Władysław, Lwów. Władysław Huk, Kosów. Friedbergowie, Ostrów Poznański. Zenon Welfeld, Jasło. A. Czuczwarowa, Brześć n/B. Jan Selim, Kraków. Mucha Sulimirówna, Kraków. Kazimierzowa Bulasowa, Kraków. Adaś i Zosia Rygierowie, Kraków. Wandulka Tarnowska, Kraków. Irena Tose, Kraków. Ninetka Wisłocka, Kraków. Wanduchna Sulimirówna, Kraków. Stefanja Bieniaszewska, Kraków. Jan Sulimir, Kraków. Ks. prałat Gustaw Rajca, Kraków. Dzidzi Kordasówna, Kraków. Stanisław Kochmański, Kraków. Marta Jędruchowa, Kielce. Reyman Wojciech, Stanisław Łopaciński, Wilno. Juljan Bartnicki, Warszawa. Bronia Denasiewiczówna, Drohobycz. Łukaszewicz Franciszek, Wilno. Władysława Wojciechowa, Jarosław. Jan Zieliński, Zakopane. Marja Machowiczówna, Wieliczka. Stefa i Anula Majewskie, Wadowice. Adolf Werlic, Warszawa. M. Beauvale, M. Sławnicki, M. Politowicz, Sianki. Mielnicka Marja, Stryj. Paweł Tęcza, Por. Głogów. Wiktor i Jan Seeliger, Kraków. Bogusław Pomiankowski, Pysznica. Natalja Drużycka, Łódź. Bracia Nobel, Borysław. Kurczakówna, Gorlice. Dorota Herbstmanówna, Warszawa. Marja Juszczykowa, Kraków. Jadwiga Bodakiewiczowa, Kielce. Migdałek Michał, Stefanja Tumidajska, Jarosław. Jadwiga Titzówna, Warszawa. Aniela Lenius, Kraków. Józef Sobczak, Warszawa. Roman Kessler, Kraków. Jura Wyżykowska, Strzyżów. Janina Dolais, Wola Filipowska, Witold Wilga, Kraków. Janka Nitówna, Kraków. Marja Kondratówna, Przemyśl. Załubski Czesław, Przemyśl. Leon Rączy w Chrzanów. Edward Kurnik, Kraków. Helena Mokrzycka, Drohobycz. Celina Kleinberger, Kraków. Stacha Muszyńska, Bochnia. Henryk Sobociński, Zaleszczyki. Tadeusz Chmielewski, Poznań. Tulakówna Milka, Przemyśl. Helena Leśkówna, Kraków. Ganza Karol, Borysław. Karol Pasternak, Oświęcim. Antoni Kozikowski, Kielce. Santek Fleischer, Rzeszów. Stempniewicz, Poznań. L. Mazer, Oborniki. St. Rejment, Piła. Izydor Bugacz, Lachowice. Otton Przybyła. Włodzimierz Tala Grabowska, Wilno. Jerzy Kopera, Kraków. Łazarski Kazimierz, Łask. Olga Trzosowa, Poznań, Janina Bułkiewiczówna, Poznań. **W. Śliwiński, Żychlin.** Adam Moskała, Tarnów. J. Michalski, Olkusz. Marja Fojcikowa, Rożdzień. Kazek Burgielski, Kraków. Zofja Skoczybruzda, Kraków. Zofja z Kostka Skąpska. Buterfass i Kurzawa, Kraków. Genia Karpińska, Kraków. Roman Czermak, Kraków. Iza Książkówna, Kraków. Irena Gądzikiewicz, Kraków. Jadwiga Rokossowska, Kraków. Zbych Gądzikiewicz, Kraków. Hela Miertiszkówna, Kraków. Melpomena Kubiczówna, Kraków. Kalasanty Lampart, Maryla Jaworska, Kraków. Bolesław Huczyński, Janusz Huczyński, Marek Kurzawa, Kraków. Stefa Sulimirówna, Kraków. Por. Roman Sulimir, Grudziądz. Stanisław Balicki, Kraków. Grundmann Henryk, Żychlin. Mania Stankiewiczówna, Błędów. Wanda Malinowska, Kraków. Mieczysław Czerwiński, Świątniki górne. Z Modelska, Warszawa. Kazimierz Wnuk, Lwów. Berta Polakowa, Szarlej. Genek Pałyński, Tarnobrzeg. Zygmunt Bieniaszewski, Poznań. Kazimierz Gilewicz, Warszawa. Stanisław Tarkowski, Zduńska Wola. Józef Góralczyk, Zduńska Wola. Adam Miętkiewicz, Zduńska Wola. Wanda Kasprowiczówna, Gniezno. Aleksander Redlich, Wieliczka. Mieczysław Lassota Iwanicki, Ropica Ruska. Ascher Zygfryd, Przemyśl. Jerzy Kordowski, Poznań. Zygmunt Tietz, Warszawa. Zygmunt Gaudnik, Katowice. Kurt Klein, Jaślany. Stanisław Ślisz, Maków. Barszczewski Juljan, Wadowice. Marja Siwosz, Wadowice. Wróblewski Jan, Tarnów. Kazimierz Hałatkiewicz, Kraków. Kazimierz Baraniecki, Przemyśl. Kamiński Stanisław, Królewska Huta. Jadzia i Oleś Kleczeńscy, Przemyśl. Helena Bemówna, Radomsko. Tadeusz Dworski, Sanok. Wiga Gustekowa, Kielce. Sydonja Rennertówna, Lida. S. Purski, Radom. Dr. Szeps, Tomaszów. Leon Jarolim, Wieliczka. Bogdanowicz, Sanok. Janina Wątorska, Wilno. Helena Zalawska, Warszawa. Orłowski, Rzeszów. J. Kawocki, i J. Kielski, Jaworzno. Urszula Kokoszyńska, Przemyśl. And. Raczyński, Przemyśl. Wanda Postrówna, Pilzno. Zofja Rzewińska, Przemyśl. Cecylja Zalewska, Zemianki. Marja Stankowa, Leon Obstfeld, Kraków. Zofja Kostecka, Kraków. Stefan Smiczka, Kraków. Kazimierz Kozłowski, Warszawa. Antonina Sygnarska, Tarnów. Marja Wasung, Kraków. Romuald Urich, Kraków. Hanka Maryśka i Jasiek, Gdowscy. Zofja Pudłowska, Nisko. Franciszek Januszewski, Tarnów. Marja Ciszkowa, Nowy-Sącz. Bukała Stefan, Nowy-Sącz. Jan Gothsonner, Lwów. Krokowa Marja, Katowice. Kowalski Eugenjusz, Nowy-Targ. Jan Brandys, Jasło. Wiśka i Duśka Kowalczewskie, Wadowice. Janina Mikówna, Nowy-Sącz. Leopold Tepper, Poznań. Maryśka Borowiczkówna, Kraków. Juljan Dutkiewicz, Kraków. Drużbaccy, Prałkowce. Aldona Pillerówna, Tarnów. Czesław Kozłowski, Warszawa. Witold Szorc, Radom. Eugenjusz Chybiński, Kozy. Zofja Pawlikowa, Bielsko. Emilja Godfrejowa, Kraków. Hyży Emil, Kraków. Tadeusz Tryl, Tarnów. Roman Kos, Tarnów. Jan Dohnal, Kraków. Arcjanna Siurmeksyna, Kraków. Halszka Wiśniowska, Kraków. **Olek Lewicki, Przemyśl.** Wiktorja Gronostajówna, Poznań. Izabella Hoffmanówna, Dębica. Aleksander Szwede, Warszawa. Halina Gabrysiowa, Kraków. Por. Skrobalski Kazimierz, Poznań. Jamka Marjan, Kraków. Władysława Skrobalska, Oborniki. J. Michalski, Olkusz. Bazar, Polski Janówiec. **Marja Dworzakówna, Lwów.** Witold Szorc, Radom.

Osoby których nazwiska w tym spisie są podkreślone otrzymały w drodze losowania po jednej książce. Administracja „Światowida" przesłała im te nagrody przesyłką poleconą.

Skrzynka pocztowa.

P. M., H . . . k. Z wiersza nadesłanego nam możemy tylko jedną zwrotkę i to tutaj i dla . . . rozweselenia czytelników wydrukować.

„Ach kocham, kocham krwawy świt
W żywotów waszych niebie,
Ów czarny z płaczu trudu zgrzyt
Co w prochu grzebie . . ."

I to ma być „miłość"?! Od powietrza, głodu, wojny i takiej „miłości" chroń nas Boże! Wierzymy Panu bezwzględnie, że wiersz ten „nie był nigdzie drukowany".

A. N . . . el. Wiersze nie dla nas.

Czytelników i przyjaciół „Światowida" upraszamy o powoływanie się przy zakupach na ogłoszenia „Światowida".

Wydawca i naczelny redaktor: Marjan Dąbrowski. — Kierownik literacki i redaktor odpowiedzialny: Dr. Józef Flach — Kraków, Basztowa 17. — Drukiem „Ozudag" — Kraków, Basztowa 18.